



Materiał do Memoriału w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku autorstwa Andrzeja Bukowskiego

Dominik Biń | Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych
<https://orcid.org/0000-0001-7033-8216>

Rozpoczęte w marcu tego roku obchody jubileuszowe pięćdziesięciolecia powołania Uniwersytetu Gdańskiego (UG) stanowią pewną cezurę w jego funkcjonowaniu. Przez ostatnie pięćdziesiąt lat UG przekształcił się z uczelni prowincjonalnej w jedną z najbardziej znaczących uczelni na Pomorzu i w całej Polsce. Z uczelni rozbitej przestrzennie, o skromnej bazie dydaktycznej i naukowej, zmienił się w uczelnię z nowoczesnym i zwartym kampusem, opartą na innowacyjnych technologiach i metodach naukowych, ale również atrakcyjnej studenckiej bazie socjalnej. Należy jednak uznać, że ostatnie pięćdziesiąt lat było nie pierwszym, ale kolejnym etapem w kształtowaniu się świadomości społecznej mieszkańców Gdańska, kadry naukowej, warunków lokalowych, które ostatecznie doprowadziły do powołania UG. Punktu początkowego natomiast należy szukać w 1945 roku.

Jednym z pierwszych dokumentów, w którym zawarty był postulat utworzenia uniwersytetu w Gdańsku, było pismo zatytułowane *Przedstawiciele PZZ, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku i PTH do Ministerstwa Oświaty. Koncepcja powołania wyższej uczelni na Pomorzu* (1995). Autorzy (Jan Stefan Haneman¹, Juliusz Willaume²,

¹ Jan Stefan Haneman (1890–1957), ekonomista, działacz polityczny, członek Polskiej Partii Socjalistycznej i Robotniczej Polskiej Partii Socjalistycznej, poseł do Krajowej Rady Narodowej (1944–1946), członek Polskiego Związku Zachodniego.

² Juliusz Willaume (1904–1980), historyk, profesor, pracownik m.in. Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Autor wielu prac, m.in. *Fryderyk August jako książę warszawski (1807–1815)*; *Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818; Epoka nowożytna w dziejopisarstwie polskim i powszechnym*.

Adam Czartkowski³, Ludwik Kolankowski⁴) stwierdzają, że oddzielne „zakłady naukowe” na Pomorzu powinny powstać zarówno w Gdańsku, jak i Toruniu oraz Bydgoszczy, „lecz wielkie koszty i brak ludzi nie pozwalają myśleć o tym, przynajmniej w czasach najbliższych. Tymczasem sprawa jest bardzo pilna i zwlekać nie można” (tamże: 12). W związku z tym uważają, że należy powołać jeden uniwersytet, nadając mu imię Mikołaja Kopernika, a którego wydziały byłyby ulokowane w trzech wyżej wymienionych miastach. W Toruniu ulokowane byłyby wydziały „humanistyczny i prawny”, w Bydgoszczy „matematyczno-przyrodniczy i gospodarczy (rolny, ogrodniczy, leśny)”, w Gdańsku „ekonomiczny z uwzględnieniem przede wszystkim handlu zagranicznego i lekarski”. Wszystkie jednostki łączyłby jeden senat oraz rektor. Jednocześnie w każdym z trzech miast rezydowałby prorektor odpowiedzialny za lokalne wydziały. Jako korzyści z takiego rozwiązania autorzy wymieniają uniknięcie „niezdrowego skupienia znacznej ilości młodzieży w jednym mieście” i „ułatwienie jej utrzymanie się w środowiskach bliżej jej znanych” (tamże: 13). Takie usytuowanie oznaczałoby również zysk dla miast, które wzbogaciłyby się o „ośrodek kulturalny wyższej miary”. W okresie tuż po wojnie nie bez znaczenia pozostawał fakt, że „szerzyłaby się bezpośrednio kultura polska w środowiskach pozostających bądź co bądź przez dłuższy czas pod przemożnym wpływem niemieckim” (tamże: 13). Co niezwykle interesujące, autorzy jako miejsce przyszłej dzielnicy uniwersyteckiej w Gdańsku wskazują Wrzeszcz i Oliwę, wyprzedzając w ten sposób wydarzenia o dwadzieścia lat (budynki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Oliwie zaczęły powstawać w połowie lat 60. ubiegłego wieku).

Przedstawiona wyżej koncepcja, mimo że interesująca, wiązała się z jednym znaczącym problemem, tzn. znaczną odległością między poszczególnymi ośrodkami, która utrudniałaby prawdopodobnie zarówno pracę dydaktyczną, jak i administracyjną. Nie wydaje się też, aby pomysł został podjęty przez ówczesne władze.

Kolejne koncepcje i pomysły zostają przytoczone w poniższym tekście – opracowanym przez Andrzeja Bukowskiego *Materiale do Memoriału w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku* (1957). Autor (1911–1997) był filologiem polskim, studia ukończył na Uniwersytecie w Poznaniu, pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej rozpoczął w 1950 roku, przez pewien czas jednocześnie był zatrudniony na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (1953–1959). W latach 1956–1962 pełnił funkcję rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku (Kotarski b.d.; Data 1997). Andrzej Bukowski był orędownikiem powołania uniwersytetu w Gdańsku, o czym świadczy poniższy dokument, ale również relacje i wspomnienia pracowników (zob. Data 1998: 236; Badziąg 2005: 140).

³ Adam Czartkowski (1881–1958), botanik, historyk literatury, profesor. Pracownik szkół średnich i wyższych, m.in. Gimnazjum Polskim w Gdańsku (1929–1939), sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki (1929–1936), po II wojnie światowej pracownik Akademii Medycznej w Łodzi.

⁴ Ludwik Kolankowski (1882–1956), historyk, profesor. Pracownik uniwersytetów: Stefana Batorego w Wilnie, Jana Kazimierza we Lwowie, Łódzkiego i Mikołaja Kopernika w Toruniu. Organizator i Rektor UMK w Toruniu (1945–1948). Autor wielu prac, m.in. *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów; Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne.*

Omawiany dokument składa się z dwunastu stron maszynopisu. Jego pierwszą część stanowią cytaty z artykułów prasowych z lat 1945–1946, których autorzy w rozmaity sposób uzasadniają konieczność powstania w Gdańsku uniwersytetu, m.in. ze względu na:

- konieczność objęcia swoim wpływem kulturotwórczym obszarów bliższych (Pomorze Gdańskie) i dalszych (pas od Sejn do Szczecina) terytorialnie;
- prowadzenie badań naukowych, w szczególności tych związanych z tematyką morską;
- niewystarczające oddziaływanie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na obszar Gdańska i pobliskie tereny.

W artykułach zarysowane są również dwie koncepcje jego powstania: jako wydziału Politechniki Gdańskiej oraz stopniowego przeniesienia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika do Gdańska. Oba pomysły z dzisiejszej perspektywy mogą wydawać się egzotyczne, jednak w okresie niepewności co do utworzenia uniwersytetu i braku wyraźnej woli przedstawicieli władz co do tego kroku mogły się wydawać możliwe do realizacji.

Kolejna część tekstu dotyczy lat 1949–1950 i 1954–1957, kiedy to wzrastało zainteresowanie powołaniem uniwersytetu. Ożywienie to przejawiało się w organizacji konferencji, spotkań z władzami, „masówkach” studentów itp. Jego efektem było powołanie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, którego to autor memoriału został członkiem.

Niezwykle interesujące z perspektywy ponad półwiecza wydają się przedstawione powody, dla których uczelnię należałoby powołać. Poza dosyć oczywistymi i wspomnianymi wcześniej argumentami naukowymi, kulturalnymi i dydaktycznymi autor wskazuje na potrzeby innych uczelni gdańskich w zakresie uzupełnienia swojego profilu kształcenia o elementy humanistyczne. Równie istotnym powodem dla utworzenia uniwersytetu jest „wytrącenie broni z rąk wroga”, którym jest Republika Federalna Niemiec, „na który przez długie wieki nie mógł się zdobyć tutaj ani zaborca krzyżacki, ani zaborca pruski”. Trudno powiedzieć, na ile powyższy argument był faktycznie istotny dla autora, a na ile jego przytoczenie stanowiło zabieg taktyczny wobec ówczesnych władz.

W przedostatniej części memoriału autor omawia przyszły profil naukowy uniwersytetu. Prezentowana wizja nie zaskakuje, położono w niej nacisk na badania morskie oraz na to, by uniwersytet był „dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym”. Z perspektywy lat zaskakuje za to planowane utworzenie wydziału filozoficznego (pełniącego również funkcję usługową wobec innych uczelni), do czego nie doszło do dzisiaj.

Podsumowując, artykuł autorstwa Bukowskiego wydaje się niezwykle istotny z kilku powodów. Po pierwsze, ilustruje stan świadomości i działania środowiska akademickiego (ale również dziennikarskiego) zmierzające do powołania uniwersytetu. Wiele z ówczesnych propozycji czy prognoz nie sprawdziło się, ale stanowiły one realne podstawy dla późniejszych starań i planów. Po drugie, pozycja autora jako rektora WSP

pozwała uważać go za osobę dobrze zorientowaną w siłach i możliwościach naukowych, kadrowych, lokalowych i politycznych. Tekst można więc potraktować jako wizję lidera działań powołania uniwersytetu w Gdańsku. Szerszych badań archiwalnych i porównawczych wymagałoby stwierdzenie, na ile niektóre diagnozy i propozycje wysuwane były na wyrost ze względów taktycznych. Pewne przejawienia mogły być stosowane ze względu na to „że wśród «surowych» kulturowo i słabo wykształconych pracowników gdańskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR nie mogło być zrozumienia dla idei uniwersytetu, ani chęci wzmacniania środowiska humanistycznego” (Andrzejewski 2010: 12). Po trzecie, część tekstu stanowi wycinki z tytułów prasowych, których odnalezienie bez jakichkolwiek wytycznych czy wskazówek stanowiłoby problem.

Materiał do Memoriału w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku⁵

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku była bardzo żywo odczuwana od pierwszej chwili odzyskania Pomorza i Wybrzeża po zwycięstwie Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego nad hitlerowskim agresorem i okupantem. Podnoszono wtedy i podnosi się dzisiaj tę sprawę przy każdej okazji, mimo że po wojnie powstał tu szereg wyższych uczelni, najpierw Politechnika Gdańska i Akademia Medyczna, następnie Wyższa Szkoła Handlu Morskiego /obecna Wyższa Szkoła Ekonomiczna/, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Wyższa Szkoła Muzyczna.

Przebieg walki o Uniwersytet w Gdańsku

Lata. 1945—46 : Sprawa ta znalazła wówczas wyraz w szerokiej dyskusji prasowej na łamach „Dziennika Bałtyckiego”, „Przeglądu Zachodniego”/Poznań/, „Arkony”/Bydgoszcz/, „Jantara”/Gdańsk—Bydgoszcz—Szczecin/ i „Odry”/Szczecin—Wrocław/, przy czym głos zabierali nie tylko przedstawiciele środowiska gdańskiego, ale także środowiska toruńsko-bydgoskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego. Wysuwane argumenty nie straciły do dnia dzisiejszego na aktualności. Oto ważniejsze z ówczesnych głosów:

1. Prof. Dr. Włodzimierz Antoniewicz⁶ z Warszawy w artykule „Geografia ośrodków kulturalnych”/”Odra” 1946, nr. 30/:

„Gdańsk musi stać się centrum naukowym dla badań Pomorza szczecińskiego, bydgoskiego i gdańskiego. Tego wymagają względy reprezentacyjne kultury polskiej w tym centralnym nad Bałtykiem oknie na świat, tego wymaga stworzenie ośrodka prac polonistycznych u ujścia Wisły. Boć przecie Gdańsk musi się stać swoistym i wybitnym centrum nauki, literatury i sztuki polskiej”.

⁵ Tekst pozostawiono w zapisie oryginalnym. Nie poprawiono ortografii, interpunkcji, składni i fleksji.

⁶ Włodzimierz Antoniewicz (1893–1973) – archeolog, nauczyciel akademicki, dziekan Wydziału Humanistycznego UW (1934–1936), rektor UW (1936–1939), wydał zarządzenie o segregacji studentów pochodzenia żydowskiego tzw. getto ławkowe (1937), prorektor UW (1945). Autor kilkunastu publikacji naukowych, m.in. *Archeologia Polski. Zarys czasów przedhistorycznych i wczesnodziejowych ziem Polski. Pradzieje ziem polskich, Sprawy muzealne*.

2. Dr Marian Des Loges⁷ w artykule "O studium humanistyczne na Wybrzeżu" / "Dziennik Bałtycki" 1946, nr. 206/:

„Wybrzeże, będące szczególnie czułym punktem w granicach Rzpltej, nie może zostać zepchnięte do roli jedynie ośrodka przemysłowego i handlowego, w którym postawa techniczna czy praktyczna miała by przesłonić treści ogólnokulturalne i humanistyczne". Toteż „już dziś należy myśleć i nastawiać się w kierunku uruchomienia studium uniwersyteckiego w Gdańsku, chociażby w formie wydziału ogólnego względnie humanistycznego przy Politechnice Gdańskiej”.

3. Dr Marian Pelczar⁸, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, art. „Bilans roczny szkolnictwa gdańskiego" / "Przegląd Zachodni" 1946, luty/:

„Specjalne studia techniczne i lekarskie nie wyczerpują wszystkich możliwości wyższych, uczelni Gdańska. Utworzenie przeto w Gdańsku ośrodka nauk humanistycznych i przyrodniczych, uważać należy już nie za potrzebę ale i niedaleką konieczność życiową, tym więcej że braku tego nie wypełnią inne polskie uniwersytety, nawet... Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, odległy jednak od Gdańska o sto kilkadziesiąt km.”.

4. St. Pol. Dr Andrzej Bukowski w artykule p.t. „O uniwersytet w Gdańsku" / „Arkona" 1946, nr. 12/:

„Chwilowe trudności nie mogą zamącać obrazu rzeczywistych potrzeb, że Gdańsk jako główny ośrodek wielkiego okręgu północnej Polski wymaga dopełnienia swego życia w postaci studium humanistycznego. W promieniu 50 km znajduje się tu 20 miast i miasteczek, w których /nie licząc wsi/ mieszkało w r. 1939 ponad 600 tys. mieszkańców. Przy powiększeniu promienia do 100 km i przy uwzględnieniu mieszkańców wsi liczba ta wzrośnie niemal o 100. W takim dużym skupisku ludzkim znajduje się oczywiście wielki zastęp ludzi, który ma inne zainteresowania, jak gospodarcza wymiana dóbr”.

5. Dr. Marian Wachowski⁹ z Poznania w art. pt. „Uniwersytety a terytorium Polski" / „Przegląd Zachodni" 1946, czerwiec/:

„Ze względu na regionalny charakter naszych uniwersytetów, zasadniczego znaczenia nabiera także ich rozmieszczenie, aby poszczególne części terytorium Polski korzystać mogły

⁷ Marian des Loges (1898–1957) – bibliotekoznawca, filolog polski, doktor, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie (1920–1930, 1932–1945), pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (1930–1932), nauczyciel w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Adama Mickiewicza we Lwowie (1921–1930), wykładowca estetyki na Wydziale Architektury i Sztuki Politechniki Gdańskiej (1946–1951), wykładowca literatury polskiej w WSP w Gdańsku (1948–1952), dyrektor biblioteki Politechniki Gdańskiej (1950–1957).

⁸ Marian Pelczar (1905–1983) – historyk, wykładowca w Polskich Szkołach Handlowych Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1934–1939), sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki (1937–1939), dyrektor Biblioteki Miejskiej, przekształconej w Bibliotekę Gdańską Polskiej Akademii Nauk (1945–1973), pracownik WSP w Gdańsku (1948–1958, 1962–1968). Autor publikacji, m.in.: *Gdańsk; Zarys dziejów Gdańskiego Towarzystwa Naukowego: 1922–1971*.

⁹ Marian Wachowski (1903–1970), pedagog, nauczyciel akademicki. Pracownik Uniwersytetu Poznańskiego, Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, Uniwersytetu Wrocławskiego, Wyższej Szkoły

z uniwersytetów w sposób mniej więcej równomierny, w szczególności, zaś, aby nie było niepotrzebnego skupienia się uniwersytetów w bliskim sąsiedztwie, a tym bardziej, aby nie było takich połączy kraju, które byłyby bardzo oddalone od uniwersytetu i wskutek tego stanowiły "dzikie pola" pod względem kulturalnym".

Dalej Wachowski stwierdza:

„Ludność Pomorza przed wojną niechętnie korzystała z uniwersytetów” z powodu wielkiego oddalenia od środowisk uniwersyteckich”. Doniosłość tej kwestii staje się wyraźniejsza, gdy sobie uświadomimy, że na północy rozciąga się pas od Szczecina do Sejna o długości 600 km a szerokości w najwęższym miejscu 75 km, który leży dalej niż 150 km od Poznania, Torunia i Warszawy”. Wynika stąd wniosek: „Jeżeli uniwersytet toruński, mimo swego wielkiego znaczenia, nie jest w możności obsłużenia północy, to nasuwa się potrzeba utworzenia nowych uniwersytetów”....

6. Prof. Dr Witold Taszycki¹⁰ w artykule p.t. „Toruń czy Gdańsk” /Przegląd Zachodni, 1946 nr. 4/:

„Stworzenie uniwersytetu w Gdańsku uważam wręcz za konieczność państwową. Jedyne uniwersytet utworzony w Gdańsku może się zająć pracą badawczą w dziedzinie tak doniosłej dla całego państwa tematyki morskiej i pomorskiej...Nie wykona /tego zadania/ żaden z uniwersytetów naszych z dala od morza położony, żaden przygodny zespół badawczy, z których jeden, dajmy na to, pracuje w Poznaniu, drugi w Krakowie, a trzeci w Toruniu. Do wypełnienia tego zadania trzeba powołać do życia osobny ośrodek badawczy, a może nim być tylko, jeśli rzecz chcemy poważnie traktować, uniwersytet w Gdańsku, jego zakłady przyrodnicze, prawnicze, humanistyczne, wielka naukowa kuźnia, a równocześnie najwyższa pomorska uczelnia, która przygotowuje kadry fachowców, zdolnych do prowadzenia w przyszłości prac, jakie niebawem podjąć się będzie musiało”.

„W zmienionych warunkach naszego bytu państwowego – pisze dalej prof. Taszycki – umieszczenie uniwersytetu pomorskiego w Toruniu niewiele miało uzasadnienia. Stolicą Pomorza Toruń być przestał i znalazł się nagle na uboczu w roli małego miasta prowincjonalnego. W życiu politycznym, gospodarczym czy kulturalnym Polski nigdy większej roli nie odgrywał. Zbyt jest blisko wreszcie Poznania, Łodzi i Warszawy oraz ich uniwersytetów, by fakt ten na uniwersytecie toruńskim nie miał się niekorzystnie odbić. Pod każdym względem Gdańsk góruje nad Toruniem. Dopiero uniwersytet gdański będzie mógł wykonać te zadania naukowe, o których wyżej najkrócej wspominałem, a które ze względu na interes państwa bez zwlekania muszą być wykonane. Dopiero uniwersytet gdański będzie naprawdę uniwersytetem pomorskim, na całe Pomorze promieniującym, z całego Pomorza, od Szczecina po granicę rosyjską, młodzież do siebie przyciągającym” /Podkreślenie nasze/.

Pedagogicznej w Opolu. Autor kilkudziesięciu artykułów, m.in. *Pedagogika w wyższych studiach rolniczych; Przygotowanie zawodowe robotnika rolnego w świetle pedagogiki empirycznej; Gospodarstwo sopolnicowskie: rolnictwo w „Panu Tadeuszu”.*

¹⁰ Witold Taszycki (1898–1979) – językoznawca, profesor. Pracownik uniwersytetów: Stefana Batoro w Wilnie, Jana Kazimierza we Lwowie, Łódzkiego i Mikołaja Kopernika w Toruniu, Jagiellońskiego. Autor wielu prac, m.in. *Historia języka polskiego; Gwary ludu polskiego; Obrońcy języka polskiego: wiek XV–XVIII.*

„Jest rzeczą jasną – kończy prof. Taszycki – że ewentualne przeniesienia uniwersytetu z Torunia do Gdańska nie może się dokonać dziś, ani nawet w tym roku, wobec zniszczenia, jakiemu Gdańsk podległ. Już teraz wszakże trzeba w planach odbudowy miasta przewidzieć, gdzie ma powstać dzielnica uniwersytecka, już teraz trzeba pomyśleć o kredytach, które ułatwią jej urządzenie. W miarę postępu prac przygotowawczych może się uniwersytet, obecnie toruński, stopniowo, wydziałami przenosić nad Bałtyk..”

Jak z powyższego /niepełnego/ zestawienia wynika, najwyższe wzniesienie fali głosów dopominających się utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku przypada na rok 1946. Później dyskusja, przynajmniej dyskusja prasowa, na jakiś czas przycicha.

Lata 1949–50: W tym okresie zaznacza się wyraźnie druga fala bardzo żywego zainteresowania się sprawą Uniwersytetu w Gdańsku. Omawia się ją w KW PZPR, w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim, w redakcjach miejscowej prasy, zwłaszcza w redakcji organu partyjnego „Głos Wybrzeża”. Jest to okres przygotowywania i dyskusowania Planu 6-letniego. Uznano jednak wtedy, że kwestia Uniwersytetu w Gdańsku – mimo jej ważności musi na razie ustąpić innym znacznie pilniejszym potrzebom. To były powody, że nie stała się ona w tym czasie przedmiotem powtórnej dyskusji w prasie.

Lata 1954–1957: Przypadająca na rok 1954 pięćsetna rocznica powrotu Gdańska i Pomorza do Polski, związane z nią uroczystości, a szczególnie odbyta w Gdańsku w październiku tegoż roku Pomorska Sesja Naukowa PAN dały okazję do licznych dyskusji na temat potrzeb naukowych i kulturalnych naszego regionu, m. in. na temat konieczności utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jako nieodzownego środka ożywienia i rozwoju na ogromnej pości ziem pomorskich od Szczecina do Olsztyna zaniedbanych tutaj od stuleci nauk społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu. Jednym z następstw tych dyskusji było wniesienie tej sprawy na obrady Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W związku z tymi dyskusjami powstała również myśl opracowania obszernego memoriału, myśl, która przedstawiona KW PZPR, doprowadziła do wstępnej konferencji w tej sprawie w KW dn. 10.VI.1955 r., i następnie do zredagowania projektu memoriału. Projekt w jesieni 1955 r. był omawiany w szeregu zainteresowanych ośrodków gdańskich /w Politechnice, w KW, PWRN i in./ i został uchwalony 21.XII.55 r. na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Powrócono do sprawy uniwersytetu i memoriału w czerwcu 1956 r., na zorganizowanej przez WSP konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji i potrzebom rozwoju nauk humanistycznych na Wybrzeżu. Odtąd kwestia stworzenia w Gdańsku uniwersytetu nie schodzi z porządku dnia. Świadczą o tym m.in. następujące fakty.

1/ wysunięcie potrzeby stworzenia w Gdańsku uczelni typu uniwersyteckiego przez komisję partyjno-rządową, która działała w Gdańsku we wrześniu 1956 r.,

2/ umieszczenie – po wstępnych dyskusjach i pracach – w programie wyborczym ogłoszonym przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych

i Organizacji Społecznych, następującego zdania: „Dla ożywienia życia kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu uważamy, za konieczne stworzenie w Gdańsku uniwersytetu”;

3/ masówki studentów WSP w końcu listopada i na początku grudnia w sprawie przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku w „Uniwersytet Bałtycki” i powołanie w ramach WSP „Komisji Koordynacyjnej dla opracowania memoriału w sprawie przekształcenia WSP w Uniwersytet Gdański”;

4/ dyskusja i uchwała w tej sprawie na walnym, konstytucyjnym Zjeździe Zrzeszenia Kaszubskiego /2. XII. 56 r./.

5/ wysuwanie potrzeby uniwersytetu na licznych spotkaniach wyborców z kandydatami na posłów w okresie akcji wyborczej /m.in. z posłem Stefanem Jędrychowskim¹¹, posłem rektorem Wacławem Balcerskim¹², posłem Podhorskim¹³/,

6/ projekt powołania Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, wniesiony przez Ob. A. Bukowskiego na posiedzeniu Komisji Kultury WRN w dn. 21. XII. 56 r. i interpelacja w tej sprawie jednego z radnych na sesji WRN w dn. 28. XII. 56,

7/ powołanie i ukonstytuowanie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego na posiedzeniu w dn. 24 stycznia 1957 r. zwołanym przez ob. Józefa Wołkę¹⁴, przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku.

Co przemawia za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku

Przytoczone wyżej głosy opinii społecznej domagają się powołania do życia Uniwersytetu w Gdańsku z uwagi na:

1/ konieczność uczynienia z Gdańska – ze względu na jego wyjątkową rolę w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz jego tradycje i eksponowane stanowisko wobec zagranicy – nie tylko poważnego centrum życia gospodarczego, ale także równie poważnego centrum życia kulturalnego i naukowego,

2/ rosnące z roku na rok – w miarę rozbudowy Gdańska – jego własne potrzeby naukowe i kulturalne, niezaspokajane dostatecznie przez inne instytucje,

3/ konieczność dopełnienia istniejącego zespołu szkół wyższych osobnym uniwersyteckim studium nauk humanistycznych i społecznych celem usunięcia jednostronnego

¹¹ Stefan Jędrychowski (1910–1996), ekonomista, polityk. Poseł na Sejm (1947–1972), wiceprezes Rady Ministrów (1951–1956), minister spraw zagranicznych (1968–1971), minister finansów (1971–1974).

¹² Wacław Balcerski (1904–1972), specjalista gospodarki wodnej, profesor. Pracownik Politechniki Gdańskiej, prodziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej PG (1949–1951), dziekan Wydziału Budownictwa Wodnego PG (1952–1953), rektor PG (1956–1960), poseł na Sejm (1957–1961). Autor i współautor ponad 100 publikacji.

¹³ Prawdopodobnie Bohdan Podhorski-Piotrowski (1909–1976), adwokat, działacz polityczny, członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wicewojewoda do spraw gospodarczych (do 1950), poseł na Sejm (1957–1961).

¹⁴ Józef Wołek (1913–1985), absolwent filozofii, działacz polityczny, członek PPS a później PZPR. Poseł na Sejm (1947–1952, 1961–1965).

oddziaływania na tutejsze środowisko nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, tym samym zaś zaspokojenia rosnącego „głodu humanistycznego”, odczuwanego coraz dotkliwiej nie tylko przez inteligencję pracującą, ale także przez duże lokalne środowisko robotnicze.

4/ olbrzymie potrzeby bliższego i dalszego zaplecza pomorskiego /Kaszub, Powiśla, Warmii, Mazur, ziemi koszalińskiej i szczecińskiej/ wyjąłowanego przez zaborcę pruskiego z treści humanistycznych, a przede wszystkim z treści wielkiego dorobku kultury polskiej, której dostęp na Pomorze przez wieki całe był utrudniany,

5/ zbyt mały wpływ uniwersytetu toruńskiego, a tym bardziej innych dalszych uniwersytetów zarówno na Wybrzeże gdańskie, jak w ogóle na cały północny obszar Pomorza gdańskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego;

6/ konieczność stworzenia właśnie w Gdańsku centralnego ośrodka badań naukowych związanych z morzem i Pomorzem w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, prawa i ekonomii, życia portów morskich, żeglugi, krajów skandynawskich itp.

Do tych względów natury ogólnej dochodzi szereg innych, a mianowicie:

7/ Potrzeby poszczególnych wyższych uczelni w zakresie nauk humanistycznych. Np. specjalna uchwała senatu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, powzięta w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku, stwierdza: „Dotychczasowy brak wydziałów humanistycznych wśród uczelni Gdańska odbija się ujemnie na całości kształcenia pracy Szkoły. Szczególnie w zakresie historii filozofii i historii sztuki brak Uniwersytetu i możliwości bezpośredniego kontaktu studentów szkół artystycznych ze studentami wydziałów humanistycznych jest przyczyną obniżenia zainteresowań naukowo – humanistycznych wśród młodzieży naszej Uczelni. Brak możliwości współpracy i wymiany wykładowców i asystentów naszej uczelni z wydziałami historii sztuki, filozofii, polonistyki, etnografii wpływa ujemnie na ogólną realizację programu, którego ostatecznym celem jest wychowanie obywatela-artysty, tworzącego sztukę naszych czasów w oparciu o prawdziwą znajomość humanistycznego dorobku ludzkości i własnego narodu”.

Analogiczne braki, głównie, w zakresie filozofii ekonomii, historii kultury materialnej, historii sztuki odczuwają w mniejszym lub większym stopniu inne wyższe uczelnie Wybrzeża.

8/ Potrzeby szeregu instytucji i organizacji, jak zasobnego w bogate zbiory Archiwum i Biblioteki Naukowej PAN oraz Muzeum Ziemi Pomorskiej, które nie wykorzystują swoich dużych możliwości z powodu braku zainteresowań ze strony szerszego grona fachowych pracowników naukowych i z powodu braku powiązania z odpowiednimi katedrami i zakładami uniwersyteckimi. Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, przejawiające po ostatniej wojnie małą aktywność, uskarżało się wielokrotnie na brak oparcia o uniwersytecki ośrodek naukowy. Niewątpliwie również inne organizacje, jak polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza,

Polskie Towarzystwo Geograficzne itd., mogłyby znacznie uaktywnić swoją działalność, gdyby miały bezpośrednio powiązać nie z uniwersyteckimi pracownikami naukowymi. Z wielkimi trudnościami rozwija się powstały niedawno Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej, tak bardzo potrzebny na naszym terenie ze względu na ogromne bogactwo regionalnej kultury ludowej. Przyczyną tego stanu jest brak na miejscu fachowych pracowników naukowych. Również ośrodki twórcze, jak Teatr i Związek Literatów, odczuwają brak oddziaływania na siebie Uczelni typu uniwersyteckiego z odpowiednio rozbudowanymi wydziałami.

9/ Potrzeby w zakresie popularyzacji wiedzy:

Miejscowy zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej stwierdza, iż w dotychczasowej swojej działalności napotykał na poważne opory i przeszkody szczególnie w takich dziedzinach, jak historia, literatura, ekonomia, zagadnienia polityki międzynarodowej, i wyraża nadzieję, że „utworzenie na terenie Wybrzeża uczelni typu uniwersyteckiego o rozbudowanym szeroko wydziale humanistycznym pozwoliło by zgrupowanym w katedrach tego wydziału naukowcom wiązać naukę z praktyką i szerzyć poprzez konsultacje i odczyty TWP „wśród mas społeczeństwa naukowy pogląd na świat w oparciu o nauki humanistyczne i przyczyniłoby się walnie do niesienia pomocy w tej dziedzinie Towarzystwu, spełniającemu wielką rolę polityczno-społeczną”.

10/ Potrzeby doksztalcenia młodzieży akademickiej w zakresie nauk humanistycznych: Gdańskie środowisko młodzieży akademickiej, liczące obecnie blisko 10.000 studentów, pozbawione jest środków oddziaływania nauki i kultury humanistycznej, na skutek czego widoczny jest u niej brak rozbudzenia szerszych zainteresowań naukowych i kulturalnych. Brak ten musi się z kolei ujemnie odbić na jej postawie ideowo-politycznej.

Obok tych wszystkich powodów sprawą ogromnej doniosłości jest również polityczna strona tego zagadnienia i to w sensie zarówno zewnętrznym jak wewnętrznym. Wiadomo, że Gdańsk nie przestał być przedmiotem żywych zainteresowań apetytów ze strony zachodnio-niemieckich szowinistów i rewizjonistów. Toteż każde nowe nasze osiągnięcie w Gdańsku wytrąca broń z rąk wroga, uniwersytet zaś byłby w tym wypadku argumentem, na który przez długie wieki nie mógł się zdobyć tutaj ani zaborca krzyżacki, ani zaborca pruski. Wobec istnienia w NRF wielkiej ilości zasobnych i dobrze zorganizowanych instytucji i instytutów naukowych, zajmujących się naszymi granicami i ziemiemi odzyskanymi, Uniwersytet przyczyniłby się również do skutecznego przeciwdziałania pseudonauki [było pseudomanii, przekreślono manii i ręcznie dopisano nauki – *przyp. D.B.*] zachodnio-niemieckiej.

Sprawa Uniwersytetu ma także znaczenie wewnętrzno-polityczne, albowiem Uniwersytet Gdański jako placówka naukowa i kulturalna o wielkiej sile promieniowania na społeczeństwo przyczyniłby się do umocnienia Frontu Narodowego wśród zróżnicowanej etnicznie ludności na północnym Pomorzu na skutek migracji, jakie miały tu miejsce po zakończeniu wojny.

Profil naukowy Uniwersytetu Gdańskiego

Wydaje mi się, że obecnie nie ma już potrzeby przekonywać kogokolwiek na naszym terenie o konieczności stworzenia uniwersytetu w Gdańsku. O pewnych sprzyjających okolicznościach realizacji tej idei mówiłem niedawno na łamach „Głosu Wybrzeża”. Czas więc przystąpić do dyskusji na temat profilu naukowego przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego¹⁵.

Moim zdaniem, przyszły nasz Uniwersytet – wobec ogromnych jego zadań naukowych, kulturalnych i politycznych powinien być uniwersytetem dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym.

Przede wszystkim powinny w nim być szeroko uwzględnione nauki społeczne: ekonomia i prawo, historia, filologia i filozofia, nadto zaś powinny je uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

Utworzenie osobnego Wydziału Ekonomicznego – przez analogię do sytuacji np. na uniwersytecie warszawskim przyczyniło by się nie tylko do wzmocnienia Uniwersytetu, ale także do zaspokojenia bardzo poważnych potrzeb Wybrzeża i Pomorza w tej dziedzinie nauk – w podobnym sensie, jak to już obecnie dzieje się w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Za utworzeniem Wydziału Prawa przemawia paradoksalny fakt, że po likwidacji wydziału prawa na uniwersytecie toruńskim cała północna Polska od linii łączącej Warszawę z Łodzią i Poznaniem pozbawiona jest ośrodka nauk prawnych. Tak więc odległość z Gdyni i Gdańska do uniwersytetów mających wydział prawny wynosi: 316 km./Poznań/, 329 km./Warszawa/ i 365 km./Łódź/. Szczególne potrzeby gospodarki morskiej, prawa morskiego i międzynarodowego, życia i administracji miast portowych itp. wymagają specjalizacji prawnej, którą mógłby rozwijać odpowiednio zorganizowany Wydział Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Mógłby on poza tym – ze względu na istniejącą bazę materiałową stać się ośrodkiem badań w zakresie historii państwa i prawa polskiego.

W zakresie nauk historycznych specjalizacja powinna iść w kierunku dziejów Pomorza, miast nadmorskich, krajów nadbałtyckich oraz dziejów powszechnych. Osobnym ważnym działem – za względu na duże bogactwo etniczne naszego terenu – powinna być historia kultury materialnej w połączeniu z etnologią i etnografią.

W zakresie nauk filologicznych, obok bardzo ważnej na tym terenie filologii polskiej, specjalizacja ze względu, na położenie Gdańska, potrzeby miast portowych i kontakty zagraniczne – powinna iść w kierunku języków skandynawskich i germańskich.

Wiele względów przemawia za tym ażeby uruchomiona została rusycystyka oraz filologia klasyczna.

Stworzenie, stopniowe rozbudowanie i otoczenie szczególną opieką osobnego wydziału filozoficznego podyktowane jest powszechnie obecnie odczuwanymi

¹⁵ Akapit przekreślony ręcznie.

potrzebami w tym zakresie. Wydział ten mógłby i powinien się stać poważną pomocą dla innych istniejących na Wybrzeżu uczelni.

Wydaje się rzeczą naturalną i nie wymagającą bliższego uzasadnienia, by poza wymienionymi wydziałami otworzone zostały: wydział biologii i nauki o ziemi oraz wydział matematyczno – fizyczno – chemiczny.

Tak więc Uniwersytet Gdański byłby w planie perspektywicznym uniwersytetem 6-cio-wydziałowym, posiadającym:

- 1/ wydział ekonomii,
- 2/ " prawa,
- 3/ " humanistyczny/historyczno-filologiczny/,
- 4/ " filozoficzny,
- 5/ " biologii i nauki o ziemi,
- 6/ " matematyki, fizyki i chemii.

W niektórych ośrodkach uniwersyteckich dyskutuje się obecnie ewentualność włączenia do uniwersytetów – tak jak było dawniej – akademii medycznych. Również ta myśl mogła by stać się z czasem aktualna i na naszym terenie. Wtedy Uniwersytetowi Gdańskiemu przybyłyby jeszcze dodatkowe dwa wydziały, lekarski i farmaceutyczny. Jest to jednakże dalsza przyszłość. W perspektywie zaś stosunkowo bliskiej wydaje się realne – ze względu na istniejącą już bazę w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej – stworzenie przynajmniej czterech wydziałów: filologiczno-historycznego, ekonomicznego, matematyczno-fizyczno-chemicznego i geograficznego /nauki o ziemi/.

Podstawy realizacji

Uniwersytet Gdański powinien powstać na bazie dwóch istniejących uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, posiadających obecnie:

4 wydziały

28 katedr

ok. 60 samodz. prac. nauki /łącznie z z-cami prof./,

ok. 90 pomocn.

blisko 1500 studentów /bez studiów zaocznych/.

Kadry: Istniejąca kadra ok. 150 samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki zabezpiecza w 50-60 % potrzeby Uniwersytetu – przy założeniu, że w pierwszym etapie będzie on posiadał 4 wzgl. 5 wydziałów; humanistyczny, geograficzny, matematyczno-fizyczno-chemiczny, ekonomiczny i ewent. prawny.

Stosunkowo mała ilość docentów i profesorów, będzie mogła być stopniowo uzupełniona spośród z-ców profesorów i adiunktów, przygotowujących rozprawy habilitacyjne.

Nadto wiadomo nam, że szereg profesorów z innych ośrodków uniwersyteckich przeniósłoby się chętnie do Gdańska w wypadku utworzenia w Gdańsku uniwersytetu. Część musiałaby przez jakiś czas dojeżdżać, wypełniając luki, tak jak to się dzieje dziś jeszcze w kilku uniwersytetach!

Warsztaty naukowe: Korzystnie przedstawia się sprawa zorganizowania warsztatów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów itp.

a/ Biblioteki i archiwa. W tym zakresie poważne oparcie stanowią: biblioteki WSP i WSE, liczące łącznie blisko 80.000 woluminów Biblioteka Naukowa PAN /dawna Biblioteka Miejska/ licząca blisko 400.000 pozycji, biblioteki Archiwum Państwowego, Instytutu Morskiego i in., łącznie – ok. 600.000 woluminów, nie licząc zaplecza bibliotecznego w postaci księgozbiorów Akademii Medycznej i Politechniki Gdańskiej.

Biblioteki WSP i WSE, stale uzupełniane, zaspakajają w poważnym stopniu bieżące, własne potrzeby.

Dla prac i badań naukowych duże znaczenie ma szczególnie Biblioteka Naukowa PAN. Zbiory posiadają /jako księgozbiór historyczny, narastający kolejno od końca wieku XVI, a nawet wieku XV, oparty na wybitnie regionalnych zainteresowaniach/ charakter przede wszystkim humanistyczny i prawno-społeczny. Mimo, że w zasadniczej swej części księgozbiór ten związany jest z miastem Gdańskiem, Wybrzeżem i gdańskim Pomorzem oraz problemami morskimi, posiada on obfite stosunkowo zasoby z zakresu ogólnej dziedziny nauk humanistycznych /przede wszystkim historycznych i filologicznych/, nauk prawnych i społecznych. W księgozbiorze nowszym /dzieła naukowe XIX i XX wieku/ obok niemal kompletnej literatury naukowej i popularno-naukowej wraz z ulotkami i czasopismami dotyczącej Gdańska i gdańskiego regionu znajduje się spory zasób dzieł z zakresu historii sztuki, niemal komplety rozpraw i sprawozdań z posiedzeń szeregu akademii i towarzystw naukowych zachodniej Europy, bogata literatura prawnicza z rzadkimi dziełami z zakresu prawa morskiego, a wreszcie poważne ilości literatury naukowej polskiej z zakresu historii i filozofii polskiej XIX i XX wieku /niestety nie bez dotkliwych luk/ – ta ostatnia pozycja jako rezultat przede wszystkim uzupełniania księgozbioru w latach 1945–54.

Najcenniejszymi jednak zasobami Biblioteki są zbiory specjalne /rękopisy, stare druki, grafika, kartografia, numizmatyka/ związane bezpośrednio i przede wszystkim z terenem Gdańska i Pomorza gdańskiego. Zbiory te stanowią jedyny w swym rodzaju i wyjątkowy warsztat pracy dla naukowców wszystkich dziedzin wiedzy związanych z Gdańskiem, Pomorzem gdańskim i zagadnieniami morskimi. Mimo często wybitnie regionalnego charakteru tych zbiorów posiadają one /zwłaszcza w zakresie starych druków/ liczne unikatki z różnych dziedzin wiedzy i terenów w skali ogólnopolskiej/

szereg pozycji nieznanymi polskim bibliografom/ a nawet w skali ogólnowiadomościowej / szeregi muzycznych druków włoskich względnie dzieł przyrodniczych/.

b/ Bardzo wartościowym warsztatem pracy naukowej jest również Archiwum Państwowe w Gdańsku, należące do najcenniejszych w skali krajowej.

c/ Istniejący w WSP wydział matematyczno – fizyczno – chemiczny posiada, dzięki dużym inwestycjom w ostatnim okresie, 5 zakładów i 23 pracownie, stanowiące dostateczną podstawę do dalszego rozwoju i zapoczątkowania prac naukowych. Pewnym oparciem dla tych kierunków są niektóre działy Politechniki oraz istniejące tam księgozbiory.

Stan i potrzeby lokalowe:

Obecny gmach WSP może w pełni zaspokoić potrzeby tylko jednego wydziału, mianowicie wydziału, największego, tj. matematyczno – fizyczno – chemicznego. Stanowiłby on więc przyszłe uniwersyteckie Collegium Physicum i Chemicum.

Dla wydziałów humanistycznego i geograficznego oraz dla Biblioteki Głównej potrzebne są nowe pomieszczenia o powierzchni ok. 6,000 m².

Również potrzebne są na terenie Gdańska pomieszczenia dla wydziałów ekonomicznego i prawnego, gdyż z chwilą utworzenia uniwersytetu przez scalenie WSE i WSP zbyt duże rozproszenie wydziałów podważałoby po części sens powoływania go do życia.

Istnieją obecnie sprzyjające okoliczności dla stworzenia Uniwersytetowi Gdańskiemu odpowiedniej bazy lokalowej.

W najbliższych miesiącach opróżni się gmach b. Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa, gmach KW PZPR, gmach b. Zarządu Portów Gdańsk-Gdynia i kilka innych budynków.

Gmachem najbardziej nadającym się dla celów uniwersyteckich wydaje się gmach, zajmowany obecnie przez Wojew. Komendę M.O. przy ul. Okopowej w Gdańsku, która zwolni go po przejęciu gmachu U.B. Tamten gmach po niewielkich adaptacjach – wraz ze znajdującą się przy ul. Na Kładce szkoła /dawna »Victoria Schule"/ zaspakajałaby w pierwszym okresie najpilniejsze potrzeby uniwersytetu: być może – zmieściłaby w nim i Sopotka WSE.

Dla Biblioteki Uniwersyteckiej trzeba by w przyszłości wybudować osobny gmach.

Ważną sprawą są mieszkania dla pracowników. W zależności od ich uzyskania realne staną się możliwości ściągnięcia do Gdańska pracowników naukowych z innych ośrodków uniwersyteckich. W bieżącym roku trzeba by na ten cel przeznaczyć od 30-50 mieszkań 2-, 3- i 4-izbowych.

Opracował:

Doc dr Andrzej Bukowski

Gdańsk, dnia 1.II.1957 r.

Bibliografia

Andrzejewski M., 2010, *Historia Uniwersytetu Gdańskiego* [w:] A. Paner, A. Kłonczyński, *Uniwersytet Gdański 1970–2010*, Gdańsk.

Andrzejewski M. (b. d.), *Adam Czartkowski* [w:] *Gedanopedia*, https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=CZARTKOWSKI_ADAM [dostęp: 12.03.2019].

(b.a.), (b.d.), *Baza: Parlamentarzyści Polscy, hasło Haneman Jan Stefan 1890–1957*, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000008934&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp: 12.03.2019].

(b.a.), (b.d.), *Baza: Parlamentarzyści Polscy, hasło Kolankowski Ludwik 1882–1956*, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000679&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp: 12.03.2019].

(b.a.), (b.d.), *Baza: Parlamentarzyści Polscy, hasło Wołek Józef 1913–1985*, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000006156&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp: 12.03.2019].

(b.a.), (b.d.), *Ludwik Kolankowski (1882–1956) – pierwszy rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika* [w:] Informatorium, Blog Działu Informacyjno – Bibliograficznego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, <http://informatorium.ksiaznica.torun.pl/ludwik-kolankowski-1882-1956-pierwszy-rektor-universytetu-mikolaja-kopernika/> [dostęp: 12.03.2019].

Broda B., 1968, *Profesor Adam Czartkowski jako przyrodnik i humanista*, „*Wszechświat*”, nr 9.

Data J., 1997, *Andrzej Bukowski (1911–1997)*, „*Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza*” t. XXXII.

Data J., 1998, *Andrzej Bukowski (1911–1997)*, „*Pamiętnik Literacki*”, t. LXXXIX, z. 3.

Gawkowski R. 2016, *Poczet Rektorów Uniwersytetu Warszawskiego*, e–MONUMENTA_WUW2016.

Kosiek Z., 1971, *Marian Wachowski (1903 – 1970)*, „*Kwartalnik Nauki i Techniki*”, nr 16/3.

Kotarski E. (b.d.), *Andrzej Bukowski* [w:] *Gedanopedia*, https://www.gedanopedia.pl/index.php?title=BUKOWSKI_ANDRZEJ.

Przedstawiciele PZZ, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku i PTH do Ministerstwa Oświaty. Koncepcja powołania wyższej uczelni na Pomorzu, 1945 [w:] H. Duczkowska-Moraczewska, 1995, *Powstanie i pierwsze dziesięć lat UMK 1945–1956, wybór źródeł*, Toruń.

Biogram

Dominik Bień – absolwent socjologii na Uniwersytecie Gdańskim, pracownik Instytutu Politologii na Wydziale Nauk Społecznych UG. Do jego zainteresowań badawczych należą myśl polityczna opozycji PRL, klasyczna i współczesna myśl anarchistyczna, wpływ grup interesów na szkolnictwo wyższe w Polsce, historia Uniwersytetu Gdańskiego.